

**Polityczne polowanie:** Widok zamku Konopischt, gdzie bawił w tych dniach Wilhelm II.

ma wszelkie pozory starodawnej, wielkopańskiej siedziby. Arcyksiążę, znawca i amator dzieł sztuki i antyków, zgromadził tu wprost nieocenione skarby. Niektóre części zamku mają już ustaloną sławę, jak n. p. zbrojownia, salon myśliwski, udekorowany trofeami myśliwskimi arcyksięcia, olbrzymia biblioteka i sala kolumnowa. Zamek otacza wspaniały park, a ogród róż należy do najslawniejszych w Austrii. Zaraz za parkiem rozpoczynają się olbrzymie lasy z doskonale utrzymanym zwierzostanem. Arcyksiążę jest doskonałym myśliwym i jeszcze lepszym strzelcem, to też w lasach jego polowania mają ustaloną sławę.

Cesarz Wilhelm bawił na zamku dwa dni i brał udział w polowaniach. W pierwszym dniu wzięto sześć miotów, w których zabito 3.300 sztuk. Cesarz Wilhelm sam zabił znaczną ilość zwierzyny. W drugim dniu polowano tylko na bażanty i wzięto dwa mioty.

Po uroczystych przyjęciach wyjechał cesarz do Wiednia, gdzie złożył wizytę cesarzowi austriackiemu w Schönbrunnie. Tego samego dnia opuścił w nocy granice Austrii.

Wizyta ta w obecnej chwili ze względu na nierozwikłane jeszcze sprawy bałkańskie ma doniosłe znaczenie polityczne. Zarówno bowiem w Konopischt jak i w Wiedniu odbyły się liczne konferencje polityczne.

## Teatr polski w Wilnie.

Teatr polski w Wilnie, wskrzeszony przed kilku laty po 40-letniej bezczynności, wszedł obecnie w nową fazę swego rozwoju, uzyskawszy nowy, specjalnie w tym celu wzniesiony budynek.

W pierwszych kilku latach scena polska w Wilnie przechodziła dość zmienne koleje losu, walcząc niejednokrotnie zarówno z brakiem finansów, jak i brakiem odpowiedniego budynku. Dzięki zabiegom grona ludzi dobrej woli, którzy rozumieli znaczenie

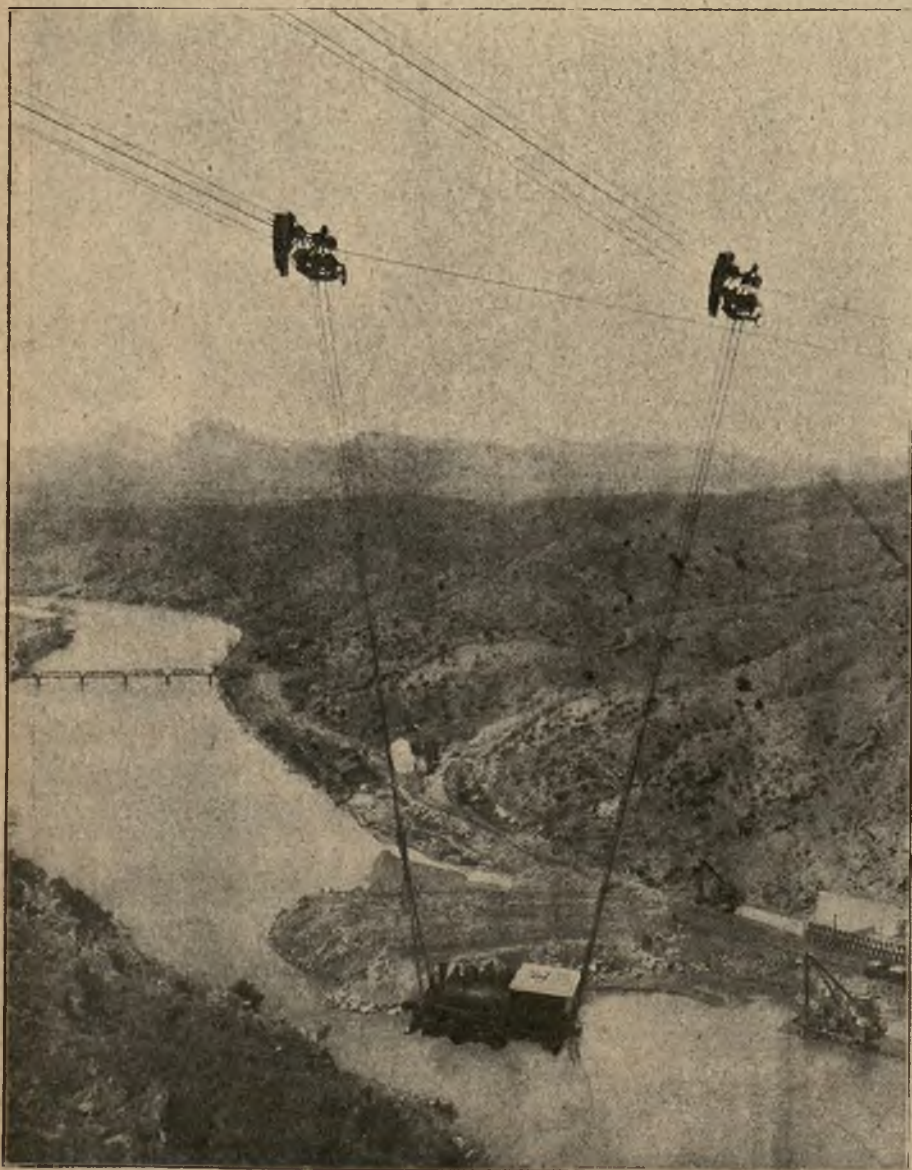
tej polskiej placówki kulturalnej na Litwie, trudności te zdołano przezwyciężyć i dziś teatr polski w Wilnie rozpoczął już nową kampanię artystyczną pod dyktando byłego redaktora „Kuryera Litewskiego”, znanego publicysty p. Wojciecha Baranowskiego, którego zabiegom i energii należy w znacznym stopniu zawdzięczać stworzenie trwałych podstaw dla sceny polskiej w Wilnie.

Nowy budynek teatralny, wzniesiony na wzgórzu Wielkiej Pohulanki, został urządzony według wszelkich wymagań współczesnej techniki. Może pomieścić 850 osób i posiada oprócz parteru 12 łóż 1-go piętra i 2 łoże na 2-em piętrze, oraz balkon i galeryę.



**Teatr polski w Wilnie:** Wojciech Baranowski, nowy dyrektor teatru.

Nowy budynek teatralny posiada obszerny wstibul z wejściami do wszystkich klatek schodowych i jest zaopatrzony w centralną wentylację. Scena posiada ruchomą podłogę i obszerne ubikacje zakulisowe, liczba których wynosi 24. W głębi nad sceną urządzono wygodną pracownię malarską z górnym oświetleniem.



**Cuda techniki:** Transportowanie lokomotywy na linach.



**Kanał panamski:** Słuzы komorowe w okolicy m. Gatun.